

Poznań, 28 września 2014 r

Tytuł jedzie na Litwę – sportowe emocje do samego końca, czyli wielki finał Volkswagen Castrol Cup 2014

Ostatnia runda sezonu nie zawiodła oczekiwań kibiców. Na Torze Poznań mieliśmy wszystko to, czym emocjonowaliśmy się przez cały sezon pucharu – zaciętą walkę, piękne emocje i wspaniały show. Głównymi aktorami widowiska była nie tylko pierwsza trójka zawodników, czyli Robertas Kupcikas, Jeffrey Kruger i Jan Kisiel. Bohaterem weekendu był też Kuba Litwin, który zwycięstwem i drugim miejscem osłodził sobie gorzki sezon. Na poznańskim obiekcie mogliśmy także podziwiać wielu znakomitych zawodników startujących gościnnie, a także kierowcę VIP na miarę wielkiego finału – mistrza olimpijskiego w łyżwiarstwie szybkim – Zbigniewa Bródkę.

Kwalifikacje

Wynik kwalifikacji przed dwoma ostatnimi wyścigami sezonu pokazał, że walka o tytuł wcale nie była jeszcze rozstrzygnięta. W obu sobotnich wyścigach z pierwszego pola startowego ruszył wicelider pucharu – Jeffrey Kruger. Prowadzący w klasyfikacji Robertas Kupcikas wywalczył dopiero 6. pole startowe, zarówno do pierwszego, jak i do drugiego wyścigu.

Podwójne pole position wywalczone przez Krugera, w sytuacji, gdy Kupcikas ruszył do obu wyścigów z trzeciej linii dało kierowcy z RPA szansę na zmniejszenie przewagi litewskiego kierowcy. Przed finałowymi wyścigami Kupcikasa i Krugera dzieliły 72 punkty. Niemniej jednak przy wygranej Krugera w pierwszym wyścigu, Kupcikasowi wystarczyłoby szóste miejsce do zapewnienia sobie tytułu. Z kolei Kruger zdobyłby tytuł jeśli wygrałby w obu biegach a Kupcikas nie wywalczyłby więcej niż 27 punktów. Przypomnijmy, że zwycięzca wyścigu dopisuje do swojego konta 50 punktów.

W pierwszym wyścigu obok Krugera ustawił się Kuba Litwin. Drugą linię utworzył Krystian Korzeniowski i Jonas Gelzinis. Na miejscach 5. i 6. ustawili się Maciek Steinhof i Robertas Kupcikas.

Z zawodników walczących o trzecie miejsce w znacznie lepszej sytuacji byli Marcus Fluch, który wystartował z 7. pola, podczas gdy Janek Kisiel zanotował 11. czas. 10. miejsce wywalczył Jordan Lee Pepper, a Karol Basz ustawił swojego Golfa na miejscu numer 14. Gosia Rdest zanotowała 15. rezultat, a Jerzy Dudek – 18. Czas Zbigniewa Bródkę uplasował go na 25. pozycji.

Na starcie drugiego biegu czołowe sześć miejsc zajęli ci sami zawodnicy, co w pierwszym wyścigu, ale w nieco innej kolejności. Pierwszą linię ponownie utworzyli Kruger i Litwin, a na trzecie miejsce wskoczył Maciek Steinhof. Obok krakowianina ustawił się Krystian Korzeniowski, za którym uplasował się Jonas Gelzinis i Robertas Kupcikas.

Wyżej ustawił się zwycięzca Scirocco R-Cup – Lee Pepper wywalczył 8. pozycję startową. Karolowi Baszowi przypadło 13. miejsce. Dwa miejsca dalej ustawiła się Gosia Rdest. Jerzy Dudek ponownie ruszył z 18. pola. W rywalizacji o trzecie miejsce w lepszej sytuacji był Fluch (10. pole) niż Kisiel (12. pozycja), choć w walkę o najniższy stopień podium włączyli się Steinhof i Gelzinis, którzy ruszyli ze znacznie lepszych miejsc.

Wypowiedzi po kwalifikacjach na Torze Poznań:

Krystian Korzeniowski (1. wyścig poz. 3., wyścig 2. poz. 4.):

- To moja piąta runda w Poznaniu, więc znajomość toru bez wątpienia ma znaczenie. Pojechałem po prostu swoje i jestem bardzo zadowolony z rezultatu.

Karol Basz (1. wyścig poz. 14., wyścig 2. poz. 13.):

- Już się wjeżdżałem w ten samochód. W kwalifikacjach miałem mały problem ze skrzynią biegów, więc czas mógł być nieco lepszy. Mam nadzieję, że w wyścigu wszystko będzie już w porządku i będę się mógł skupić na atakowaniu wyższych pozycji. Samochód jest bardzo fajny i dobrze się w nim czuję.

Jeffrey Kruger (1. wyścig poz. 1., 2. wyścig poz. 1):

- Oba wyścigi będą niesamowicie interesujące. Mistrzostwo wciąż wydaje się bardzo odległe, ale teraz mogę wyrzucić nieco presji na Robertasa. Jutro postaram się utrzymać moje tempo, bo mam nadzieję na dobry wynik na koniec sezonu. W wyścigu chcę zrobić dokładnie to, co Robertas robi przez cały rok, czyli dobrze wystartować i uciekać przed resztą stawki.

Pierwszy wyścig

Robertas Kupcikas ukończył pierwszy dzisiejszy wyścig na Torze Poznań na 4. miejscu. Dzięki temu wynikowi Litwin zapewnił sobie wygraną w Volkswagen Castrol Cup 2014 i tytuł mistrza Polski. Drugim zawodnikiem, który na mecie wyścigu miał powody do radości, jest Kuba Litwin. Kierowca Golfa z numerem 21 wykorzystał błąd Jeffreya Krugera i objął prowadzenie, którego już nie oddał.

Zwycięzca wyścigu nie miał ułatwionego zadania. W nocy poznański tor zmoczyły opady deszczu i nie we wszystkich miejscach asfalt zdążył przeschnąć. Drugiemu na starcie Kubie przyszło ruszać z dużo bardziej mokrej strony toru. Mimo tego szczecinianin zachował zimną krew, ruszył bardzo sprawnie i nie pozwolił odjechać Krugerowi. Na kolejnych okrążeniach Kuba utrzymywał tempo narzucone przez Krugera. Naciskanie kierowcy z RPA opłaciło się Litwinowi. Kruger popełnił niewielki błąd i opuścił na chwilę tor, co od razu wykorzystał Kuba Litwin.

Na pierwszym okrążeniu w tarapatkach znalazł się Robertas Kupcikas. Dla lidera pucharu ważniejsze od zwycięstwa w tym wyścigu były punkty. Dlatego też litewski kierowca zaczął ostrożnie i za wszelką cenę chciał uniknąć kolizji w pierwszych zakrętach. W efekcie Kupcikas po drugim zakręcie spadł na 9. pozycję. Nie trzeba było jednak długo czekać na kontratak zawodnika z Wilna. Kupcikas wkrótce osiągnął świetne tempo wyścigowe, zbliżył się do rywala i po kilku manewrach wyprzedzania ukończył wyścig na czwartej pozycji. Drugie miejsce w Volkswagen Castrol Cup 2014 zapewnił sobie Jeffrey Kruger.

Pecha miał Krystian Korzeniowski. Kierowca Golfa w barwach portalu Interia.pl popisał się świetnym startem i był bliski wskoczenia na trzecie miejsce. Niestety po pierwszym zakręcie samochód Krystiana miał kontakt z Golfem Maćka Steinhofa. W wyniku tego incydentu Krystian wypadł na trawę i stracił wiele pozycji. Zawodnik z Bielska nie poddał się, wrócił do walki i ostatecznie zameldował się na mecie na 15. pozycji.

Pecha mieli Jerzy Dudek i Gosia Rdest, a także Adam Rzepecki. Ta trójka niestety nie ukończyła wyścigu. Najlepszym z gości okazał się Marc Coleselli, który zajął 10. miejsce. Tuż za nim uplasował się Karol Basz. Jordan Lee Pepper minął linię mety jako 13. Zbigniew Bródka ukończył wyścig bez przygód na 22. pozycji.

Na końcowych okrążeniach szczególnie interesująco układała się walka o najniższy stopień podium w klasyfikacji sezonu. W lepszej sytuacji był Marcus Fluch, który jechał na piątym miejscu, podczas gdy Janek Kisiel utknął na 8. miejscu za Michałem Gadomskim. Kisiel na wiele sposobów próbował wyprzedzić Gadomskiego. Ostatecznie kierowcy Golfa z numerem dwa udało się to dosłownie na kilkadziesiąt metrów przed metą. Kisiel przekroczył linię mety zaledwie kilka metrów przed Krężelokiem i Gadomskim. Ten atak pozwolił Kisielowi zrównać się punktami z Fluchem. Polak i Szwed mieli po 400 punktów, ale to Fluch był wyżej w klasyfikacji dzięki większej liczbie zwycięstw.

Wypowiedzi po 1. wyścigu:

Jakub Litwin (kwalifikacje poz. 2., wyścig 1. poz. 1.):

- To zwycięstwo bardzo wiele dla mnie znaczy, zwłaszcza po tylu upadkach po których musiałem się podnosić. Wygrana na domowym torze smakuje wyjątkowo. To zwycięstwo chciałem zadedykować moim rodzicom i mojej dziewczynie bo byli ze mną i wspierali mnie we wszystkich trudnych chwilach, jakie przechodziłem w tym sezonie. Cieszę się, że na koniec sezonu udało mi się pokazać swoją szybkość i tempo zwłaszcza, że miało to miejsce na koniec sezonu, kiedy wszyscy znają już samochód i ścigaliśmy się na obiekcie dobrze znanym wielu konkurentom.

Marcus Fluch (kwalifikacje poz. 7., wyścig 1. poz. 5.):

- Pierwszy wyścig był całkiem niezły. Miałem dobry start, więc już na początku udało mi się wyprzedzić kilku konkurentów i w efekcie byłem na czwartym miejscu. Świetnie czułem się za kierownicą, a samochód spisywał się fantastycznie. Teraz jestem gotowy do walki o trzecie miejsce w drugim

wyścigu. W praktyce mamy z Jankiem równe szanse, więc ten z nas, kto przejedzie metę jako pierwszy, zdobędzie puchar za trzecie miejsce.

Janek Kisiel (kwalifikacje poz. 11., wyścig 1. poz. 7):

- Start był w miarę udany. Na kolejnych okrążeniach starałem się szanować opony bo wiedziałem, że na końcu wyścigu to będzie miało kluczowe znaczenie. Nie myliłem się i ryzykowny atak na ostatnim zakręcie przed metą powiódł się. Dzięki temu nie pozwoliłem Marcusowi odskoczyć w punktacji i nadal jestem w grze o trzecie miejsce.

Jeffrey Kruger (kwalifikacje poz. 1., wyścig 2. poz. 2.):

- Na trzecim okrążeniu, na wyjściu z drugiego zakrętu na asfalcie było trochę błota wyniesionego z cięcia. Nie mogłem tego zauważyć, a jak już wpadłem na to błoto to było już za późno. Niemal natychmiast wypadłem poza tor. Pozostali zawodnicy zauważyli moje problemy i zdążyli odpowiednio zwolnić. Kuba jechał obok mnie, a na moich oponach nadal było trochę błota, więc jego samochód miał znacznie lepszą przyczepność. Niemniej jednak Kuba zasłużył na tą wygraną. Pokazał świetne tempo – na kolejnych okrążeniach nie mogłem go dogonić.

Drugi wyścig

Janek Kisiel pokonał Marcusa Flucha dwoma punktami w walce o podium klasyfikacji generalnej Volkswagen Castrol Cup 2014. Kisiel ukończył ostatni wyścig sezonu na 6. miejscu, podczas gdy Marcus Fluch finiszował na 10. pozycji. Drugie zwycięstwo w sezonie odniósł Jeffrey Kruger. Oprócz reprezentanta RPA na podium znaleźli się także Jakub Litwin i Maciek Steinhof.

Fluch czy Kisiel – to było najważniejsze pytanie, jakie stawialiśmy sobie przed startem 14. w tym sezonie wyścigu Volkswagen Castrol Cup. Marcus i Kisiel byli jedynymi kierowcami, którzy walczyli jeszcze o trzecie miejsce w klasyfikacji pucharu. Przed startem w nieco lepszej sytuacji był Szwed, który ruszał z 10. pola, podczas gdy Janek Kisiel startował z pozycji numer 12.

Na pierwszych okrążeniach Fluch utrzymywał się przed Kisiel, który starał się nie czekać zbyt długo na rozwój sytuacji, tylko wyprzedzać. Wkrótce Kisiel uporał się z jadącym przed nim Jonaszem Gelzinisem i miał przed sobą szwedzkiego kierowcę. Kisiel długo nie mógł dobrać się do Fluchowi do skóry. W końcu cierpliwość Polaka się opłacała. Janek wykorzystał walkę Flucha z innym zawodnikiem i znalazł się przed Szwedem.

W czołówce sytuacja nie ulegała zmianie. Z przodu, ze spora przewagą, jechali Kruger i Litwin. Na trzecim miejscu utrzymywał się Steinhof, a za nim pozycje zajmowali Kupcikas i Korzeniowski. Ten ostatni nie zaliczył tego weekendu do udanych – kolizja w pierwszym wyścigu i nieukończony drugi bieg, to nie był satysfakcjonujący scenariusz dla Krystiana.

Solidne występy zanotowali goście. Jordan Lee Pepper był siódmy, Coleselli ósmy, a Karol Basz – dziewiąty. Gosia Rdest zajęła 12. pozycję, a Jerzy Dudek minął linię mety jako 18. Do Zbigniewa Bródki należała 23. pozycja.

Na uroczystości zakończenia sezonu zawodnicy odebrali nagrody. Czeka na 10 000 euro powędrował do zdobywcy trzeciego miejsca – Janka Kisiela. Jeffrey Kruger, który zajął drugie miejsce, otrzymał czek na 20 000 euro. Z kolei zwycięzca pucharu – Robertas Kupcikas – oprócz nagrody pieniężnej (30 000 euro) odebrał także kluczyki do Volkswagena Golfa – samochodu roku 2013. Nagrody pieniężne, jakie otrzymali zawodnicy są przeznaczone na dalszy rozwój kariery zawodników. Na rozwój nastawiony jest także program wymiany zawodników między seriami wyścigowymi Volkswagena. W ramach tego programu Gosia Rdest i Dylan Pereira wezmą udział w jednej z rund pucharu Volkswagena Polo w Indiach. Z kolei Robertas Kupcikas będzie miał okazję sprawdzić formę zawodników rywalizujących w Scirocco R-Cup. Litwin w nagrodę wystartuje w ostatniej rundzie pucharu Scirocco, która odbędzie się na niemieckim torze Hockenheim.

Wypowiedzi po drugim wyścigu:

Maciek Steinhof (kwalifikacje poz. 3., wyścig 2. poz. 3.):

Fajnie jest stanąć na podium. Ten ostatni wyścig był naprawdę czysty i przejechany z przyjemnością. Szczerze mówiąc wolałbym być wyżej w klasyfikacji sezonu, ale miło jest zakończyć rok szampanem na podium, szczególnie w Poznaniu.

Robertas Kupcikas (kwalifikacje poz. 6, wyścig 2. poz. 4):

W drugim wyścigu było sporo walki, więc kierowcy w czołówce mogli uciekać przed nami. Moje kwalifikacje nie były najlepsze, a jak wiadomo w tym sezonie są szczególnie ważne. Trudno jest myśleć o podium jeśli startuje się szóstego miejsca.

Marcus Fluch (kwalifikacje poz. 10., wyścig 2. poz. 10.):

Szczerze mówiąc jestem bardzo rozczarowany. Bardzo chciałem wywalczyć trzecie miejsce na koniec sezonu i wygląda na to, że chyba chciałem za bardzo. Walczyłem w tym wyścigu, by utrzymać Janka za sobą, co sprawiło, że to był niesamowicie trudny wyścig.

www.volkswagencastrolcup.pl – najświeższe informacje

Na stronie internetowej pucharu www.volkswagencastrolcup.pl dostępne są informacje dotyczące wszystkich rund, zawodników, torów wyścigowych oraz samochodu. W ciągu weekendu wyścigowego publikowane będą aktualne informacje o przebiegu treningów, kwalifikacji oraz wyścigów. W zakładce media zamieszczone są komunikaty prasowe oraz zdjęcia.

Castrol wspiera najlepszych

W ramach globalnego partnerstwa, marki Castrol i Volkswagen już od wielu lat razem opracowują nowoczesne rozwiązania technologiczne i udoskonalają oleje oraz inne płyny eksploatacyjne, które są stosowane fabrycznie w autach grupy Volkswagen. Współpraca oznacza również wspólne projekty w sportach motorowych i liczne sukcesy takie jak na przykład zwycięstwo Sebastiana Ogiera w Rajdowych Mistrzostwach Świata.

Kontakt dla mediów:

- Tomasz Tonder, Volkswagen PR Manager, tel. 690 406 401, e-mail: tomasz.tonder@volkswagen.pl
- Dorota Staszewska – Kumiszczce, Castrol Sponsorship & Public Relation Manager, tel. 663 994 862, e-mail: dorota.staszewska-kumiszczce@castrol.com
- Koordynacja Agencja: Beata Szozda, tel. 502 091 922, e-mail: beata.szozda@idpr.pl

Kontakt do Organizatora: Volkswagen Racing Polska, www.vwracing.pl:

- Adam Gładysz, Koordynator Sportowy Volkswagen Castrol Cup, tel. +48 14 674 12 04, email: adam@gladyszracing.pl
- Waldemar Pabijan, Koordynator Techniczny Volkswagen Castrol Cup, tel. +48 694 430 258, email: w.pabijan@vwracing.pl

Sponsor tytularny: Castrol

Sponsorzy główni: Hankook, VW Bank Polska oraz STS Centrum Dystrybucji Samochodów.

Partnerzy: VW Motorsport, Volkswagen R GmbH, PZM, ATS, OMP, Bilstein oraz Eibach.

Galeria zdjęć:

FTP: [ftp.vwcc.pl](ftp://ftp.vwcc.pl)
Login: vwcc2014@vwcc.pl
Pass: media

Odwiedź VWCC w mediach społecznościowych:

